

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Klaudiusz Senator (spr.)

Sędziowie: SO Krzysztof Sójka

SR del. Dorota Kaniowska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Misztal

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 roku

sprawy **R. C. (1), G. K. (1) i M. P.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez wszystkich oskarżonych oraz obrońców oskarżonych R. C. (1) i G. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 4 grudnia 2012 roku sygn. akt IX K 1202/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. M. S. kwoty po 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych R. C. (1) i G. K. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze od oskarżonych:

- R. C. (1) kwotę 806,58 (osiemset sześć 58/100) złotych,

- G. K. (1) kwotę 806,58 (osiemset sześć 58/100) złotych,

- M. P. kwotę 186,66 (sto osiemdziesiąt sześć 66/100) złotych.

sygn. akt IXKa 363/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012r. skazał oskarżonych R. C. (1), G. K. (1) i M. P. za popełnienie przestępstwa z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk na kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet wymierzonych im kar i obciążył oskarżonych częściowo kosztami sądowymi.

Apelacje od tego wyroku wnieśli wszyscy oskarżeni oraz obrońcy oskarżonych R. C. (1) i G. K. (1).

Obrońca oskarżonego R. C. (1) na podstawie art. 425§1 i §2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w postaci 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, podczas gdy względy wychowawcze i zapobiegawcze jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego, uzasadniają wymierzenie kary łagodniejszej.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego na podstawie art. 437 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego R. C. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego G. K. (1) na podstawie art. 444 kpk zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości zarzucając:

1) obrazę prawa materialnego – art. 278 §3 k.k. poprzez jego niezastosowanie, mimo że okoliczności czynu i cechy sprawcy wskazują na możliwość zakwalifikowania czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi,

2) rażąco niewspółmierność kary w związku z nieuwzględnieniem okoliczności łagodzących.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności poprzez obniżenie jej wymiaru do 5 miesięcy i orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania.

Oskarżony M. P. w swojej apelacji podniósł, że wie, iż czyn którego się dopuścił stanowi kradzież, ale w chwili jego popełnienia nie był całkowicie świadomy, aby móc samodzielnie określić jego znaczenie. Znajdował się bowiem w znacznym stopniu nietrzeźwości i nie mógł racjonalnie pokierować swoim postępowaniem. Oskarżony podniósł także, że przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu opisując przebieg zdarzenia. Wartość zabranych rzeczy, które zostały odzyskane wyniosła 367,90 zł. i przekroczyła jedynie o kwotę 117,90 zł. wartość, która pozwalałaby zakwalifikować jego czyn, jako wykroczenie. Stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie jest wysoki. Wymierzona mu kara bezwzględna pozbawienia wolności jest zbyt surowa. Oskarżony wniósł o wymierzenie mu łagodniejszej kary.

Oskarżony R. C. (1) w swojej apelacji zarzucił, że wymierzona mu kara jest zbyt surowa. Podniósł, że przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu opisując przebieg zdarzenia. Wartość zabranych rzeczy, które zostały odzyskane wyniosła 367,90 zł. i przekroczyła jedynie o kwotę 117,90 zł. wartość, która pozwalałaby zakwalifikować jego czyn, jako wykroczenie. Stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie jest wysoki. Wymierzona mu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest zbyt surowa. Oskarżony wniósł o wymierzenie mu łagodniejszej kary.

Oskarżony G. K. (1) w swojej apelacji podniósł, że wie, iż czyn którego się dopuścił stanowi kradzież, ale w chwili jego popełnienia, jak to określił nie kierował się tymi kategoriami rozumowania, aby w pełni móc świadomie określić znaczenie czynu. Znajdował się bowiem w znacznym stopniu nietrzeźwości i nie mógł racjonalnie pokierować swoim postępowaniem. Oskarżony podniósł także, że przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu opisując przebieg zdarzenia. Wartość zabranych rzeczy, które zostały odzyskane wyniosła 367,90 zł. i przekroczyła jedynie o kwotę 117,90 zł. wartość, która pozwalałaby zakwalifikować jego czyn, jako wykroczenie. Stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie jest wysoki. Wymierzona mu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest zbyt surowa. Oskarżony wniósł o wymierzenie mu łagodniejszej kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że nie ma racji obrońca oskarżonego G. K. (1), iż czyn przypisany oskarżonym stanowi wypadek mniejszej wagi.

Warto przypomnieć, że wypadek mniejszej wagi w najogólniejszym ujęciu to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie. Okoliczności te wskazują, że popełniony czyn zabroniony nie jest na tyle niebezpieczny dla

społeczeństwa oraz porządku prawnego, aby stosować w stosunku do jego sprawcy zwykle zasady odpowiedzialności przewidziane za zrealizowany przez niego typ przestępny (por. orzeczenie SN z 7 lutego 1935 r., Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Karnej 1935, nr 388, poz. 35; orzeczenie SN z 26 marca 1935 r., Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Karnej 1935, poz. 472; zob. też J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, s. 446 i n.). Uznanie czynu opisanego w art. 278 § 1 k.k. za wypadek mniejszej wagi powinno się opierać na ocenie wszystkich okoliczności związanych z jego popełnieniem, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych. Decydują o tym elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe, a więc także dotyczące sprawcy, przedsiębranego przez niego sposobu działania, stopnia natężenia złej woli itp. Przy ocenie, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi w danej sprawie, należy brać pod uwagę przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, kładąc akcent na te elementy, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym (zob. wyrok SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 27).

Do naruszenia przepisu ustanawiającego wypadek mniejszej wagi w ramach typu danego przestępstwa dojdzie wtedy, gdy sąd pominie ocenę okoliczności, które powinny mieć wpływ na ustalenie natężenia społecznej szkodliwości czynu bądź nada znaczenie okolicznościom nieistotnym w tym względzie. W obu sytuacjach subsumpcja czynu pod przepis statuujący wypadek mniejszej wagi lub odrzucenie takiej kwalifikacji będą obarczone ograniczeniem podstawy rozstrzygnięcia albo nadmiernym jej rozszerzeniem, a więc uchybieniem, które może mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 r., V KKN 4/97, OSNKW 1998, z. 3-4, poz. 17).

Skarżący, jako podstawę zakwalifikowania czynu oskarżonego, jako wypadek mniejszej wagi wskazał wartość przedmiotu przestępstwa, to że oskarżony na teren kradzieży dostał się przez uszkodzone ogrodzenie, mienie zostało w całości odzyskane, a oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wszystkie te okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji. Nadto Sąd ten nie pominął żadnej innej okoliczności, którą należało uwzględnić przy ocenie prawnej zachowania oskarżonych.

Wartość przedmiotu kradzieży rzeczywiście była nieduża, ale nie jest tak, że była zbliżona do kwoty 250 zł., bądź niewiele ją przekraczała, a więc wartość decydującą o tym, że czyn oskarżonych stanowiłby wykroczenie. Nadto trzeba mieć na uwadze, że oskarżeni zostali zatrzymani na gorącym uczynku. Tak więc nie można przeceniać faktu odzyskania skradzionych przedmiotów przez pokrzywdzonego, gdyż nie była to zasługa oskarżonych. Oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, ale jego okoliczności były oczywiste wobec faktu zatrzymania sprawców. To nie oskarżeni ujawnili organom ścigania okoliczności popełnionego przez siebie przestępstwa.

Czyn oskarżonych stanowił typową kradzież, nie można się zgodzić z twierdzeniem, że charakteryzował się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci i że zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie. Jak to zasadnie ustalił Sąd I instancji oskarżeni zaplanowali jego popełnienie. Nie ma podstaw do tego, żeby wobec oskarżonych nie stosować zwykłych zasad odpowiedzialności przewidzianych za zrealizowany przez nich typ przestępny. Dlatego też nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że czyn przypisany oskarżonym stanowił wypadek mniejszej wagi. Podzielić należy argumentację Sądu Rejonowego co do oceny prawnej czynu oskarżonych.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego R. C. (1) przyznać należy, że oskarżony ten miał ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym. Okoliczność tą dostrzegł Sąd Rejonowy uznając jednak, że nie wpływała ona na ograniczenie stopnia winy z uwagi na oczywistość penalizacji takiego zachowania, jakiego dopuścił się oskarżony. Niewątpliwie stopień zawinienia R. C. (1) był nieco mniejszy niż pozostałych dwóch sprawców, ale ta różnica jest tak niewielka, że nie ma podstaw, aby miała ona odzwierciedlenie w wymiarze kary w taki sposób, aby zachodziła zasadność, bądź konieczność różnicowania kar wymierzonych oskarżonym.

Istotnie to oskarżony M. P. zaproponował dokonanie kradzieży. Jednakże oskarżony R. C. (1) zaaprobował ten pomysł, współdziałał z pozostałymi oskarżonymi od początku przy popełnianiu przestępstwa. Tak więc niewątpliwie działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi sprawcami. Trudno i przy takich okolicznościach dopatrywać się powodów

łagodniejszego potraktowania tego oskarżonego. Zwrócić jednak należy uwagę na rzecz zasadniczą. Wymierzenie oskarżonym kary 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn którego się dopuścili w ustalonych przez Sąd I instancji okolicznościach i przy uwzględnieniu dotychczasowej karalności oskarżonych, w tym popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy, jawi się, jako najniższa kara na jaką zasłużyli. Tak więc nawet przyjmując na moment za prawdziwe twierdzenia obrońcy oskarżonego R. C., że wymiar kar powinien być zróżnicowany, do czego nie ma podstaw, to należałoby oczekiwać wymierzenia pozostałym oskarżonym nieco, bo przecież niewiele, surowszej kary. Nie ma bowiem podstaw do dalszego łagodzenia wymiaru kary poniżej poziomu wskazanego przez Sąd Rejonowy.

Zwrócić należy uwagę, że oskarżony R. C. spośród wszystkich oskarżonych był najwięcej razy karany, w tym także dwukrotnie za tak groźne przestępstwo, jak rozbój.

Zbyt daleko idące są wywody obrońcy oskarżonego R. C., że jest on osobą podatną na wpływy innych osób i aby skutkowało to takim zachowaniem oskarżonego, jakie miało miejsce krytycznego wieczoru.

Wskazana w apelacji obrońcy oskarżonego R. C. chęć uzyskania pieniędzy na życie nie jest okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary ani usprawiedliwiająca zachowanie oskarżonego R. C..

W związku z podnoszeniem we wszystkich apelacjach faktu przyznania się oskarżonych do popełnienia zarzucanego im czynu przypomnieć należy, że okoliczność ta nie umknęła Sądowi I instancji i miał on ją na uwadze przy wymierzaniu kar oskarżonym. Tak samo przy ferowaniu wyroku Sąd Rejonowy uwzględnił niską wartość przedmiotu kradzieży, co podnosili w swoich apelacjach oskarżeni i obrońca oskarżonego G. K. (1) (str.8 uzasadnienia). Odnosząc się jeszcze do tej ostatnio wspomnianej apelacji wytknąć trzeba, że nie ma znaczenia to, że oskarżony uzyskalby korzyść majątkową w kwocie 122,63 zł. Istotna jest wartość przedmiotu kradzieży, a nie to jaką korzyść miał on osobiście uzyskać w związku z tym, że musiałby się podzielić łupem ze swoimi kompanami.

Nie jest okolicznością łagodzącą, jak tego chcą oskarżeni G. K. (1) i M. P. to, że przypisanego im przestępstwa dopuścili się w stanie nietrzeźwości. W stan taki wprawili się dobrowolnie i przewidywali skutki, jakie to za sobą pociągnie.

Wbrew treści apelacji obrońcy oskarżonego G. K. (1) Sąd ustalił, że to M. P. namówił pozostałych dwóch oskarżonych do dokonania kradzieży przedmiotów, które wcześniej sobie upatrzył (str.1,8 uzasadnienia). Nie zmienia to tego, że pozostali dwaj oskarżeni zaaprobowali ten pomysł, współdziałali razem od początku przy popełnianiu przestępstwa. Tak więc niewątpliwie działali wspólnie i w porozumieniu. Trudno z takich okoliczności wyciągać wniosek o zasadności łagodzenia kary dla takich sprawców.

Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżeni nie dokonali uszkodzenia mienia. To, że oskarżeni tak się nie zachowali nie może stanowić okoliczności przemawiającej na ich korzyść. Zawsze sprawca może przecież zachować się gorzej niż miało to miejsce w rzeczywistości, a nie skorzystanie przez złoczyńcę z takiej możliwości nie jest traktowane, jako okoliczność łagodząca. Dochodziłoby do licytacji co sprawca mógł jeszcze zrobić, a mimo tego tak nie postąpił. Oskarżeni zostali skazani za czyn przypisany im w wyroku popełniony przez nich w okolicznościach ustalonych przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy ferując wyrok adekwatnie ukarał oskarżonych za popełnione przez nich przestępstwo, jak i poprawnie uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w tym przedmiocie.

We wszystkich apelacjach została pominięta istotna dla wymiaru kary dla każdego z oskarżonych okoliczność w postaci uprzednia niejednokrotnej karalności i popełnienia przypisanego im przestępstwa w warunkach recydywy. Okoliczność ta została zignorowana przez skarżących, ale należyście uwzględnił ją Sąd I instancji.

Prawidłowo Sąd I instancji uzasadnił brak przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonym. I w tej kwestii Sąd II instancji aprobuje argumentacją Sądu Rejonowego.

Przypomnieć jedynie należy, że warunkowe zawieszenie wykonania kary należy do środków karnych związanych z poddaniem sprawcy próbie. R. legis probacji tkwi w przekonaniu, że efekt resocjalizacyjny wobec sprawcy

przestępstwa niewykazującego cech głębokiej demoralizacji osiągnąć można w warunkach wolności kontrolowanej, nakładając na niego stosowne obowiązki.

Podstawową przesłanką stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne.

O pozytywnej prognozie, uzasadniającej zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary, decyduje całościowa ocena przesłanek wskazanych w art. 69 § 2 kk.

W przypadku oskarżonych ma miejsce taka sytuacja, że oskarżeni byli już uprzednio karani, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Poprzednio orzekane wobec oskarżonych kary okazały się nieskuteczne albowiem powracali oni do przestępstwa. Trudno racjonalnie zakładać, że wymierzenie oskarżonym kary wolnościowej, spowoduje akurat teraz taką zmianę w ich postępowaniu, że złączą oni nagle przestrzegać porządek prawny i nie powrócą do przestępstwa. Podstaw do takiej prognozy w realiach sprawy nie ma żadnych. Dlatego konieczne jest to, żeby oskarżeni odbyli orzeczoną wobec nich karę po to, żeby zrozumieli naganność swojego postępowania i żeby wdrożyć ich do przestrzegania porządku prawnego. Uprzednie oddziaływanie na oskarżonych nie odniosło przecież żadnego skutku, wbrew wywodom obrońcy oskarżonego G. K.. Skoro odbywanie kary pozbawienia wolności nie skłoniło oskarżonych do powstrzymania się od popełnienia kolejnego przestępstwa to nie można racjonalnie zakładać, że sama perspektywa odbycia takiej kary osiągnie taki cel.

Dlatego za karę sprawiedliwą, odpowiadającą stopniowi zawinienia, adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym, spełniającą należycie swoje role zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych, odpowiadającą obiektywnie ocenianym potrzebom kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uznana została kara wymierzona przez Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 437§1 kpk orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie w punkcie II wyroku dot. zasądzenia na rzecz obrońców z urzędu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną oskarżonym R. C. i G. K. oparte zostało na treści art. 618§1 pkt 11 kpk, art. 619§1 kpk, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. Ust. z 2002r. nr 123 poz. 1058 z późn. zm.), §2 ust.3, § 14 ust. 2 pkt 4, §19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Ust. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od oskarżonych koszty sądowe za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, na które składają się opłata w wysokości należnej za I instancję (na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca o opłatach w sprawach karnych - t.j. Dz. Ust. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) w kwocie po 180 zł., wynagrodzenie zasądzone dla obrońców oskarżonych R. C. i G. K. obciążające tych oskarżonych za postępowanie przed Sądem II instancji, ryczałt za doręczenie wezwań w kwotach po 6,66 zł. Oskarżeni są mężczyznami w takim wieku, że powinni pracować, ich możliwości zarobkowe nie są małe, mogą się podjąć każdej pracy, aby zarobić środki na poniesienie kosztów sądowych, nadto od daty popełnienia przypisanego im czynu upłynął na tyle długi okres, że mieli dostateczny czas na przygotowanie się do poniesienia kosztów spowodowanych swoim zachowaniem. Uiszczenie kosztów sądowych przez oskarżonych nie spowoduje dla nich skutków o jakich mowa w art. 624§1 kpk. Oskarżeni decydując się na popełnienie przestępstwa powinni liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów spowodowanych swoim postępowaniem. Trudno uznać za zasadne stanowisko, aby koszty te ponosili za oskarżonych (mężczyzn w sile wieku) podatnicy. Nie stoi na przeszkodzie temu to, że będą musieli odbyć karę pozbawienia wolności.

SSO Krzysztof Sójka SSO Klaudiusz Senator SSR del. Dorota Kaniowska